

WOJCIECH MISZTAL

### SFERA PUBLICZNA W POLSCE NADZIEJE, OCZEKIWANIA I ROZCZAROWANIA\*

Wolność obywateli jest stałym elementem ustroju demokratycznego. W byłych państwach komunistycznych atrofia wolności politycznej obywateli i społeczeństwa obywatelskiego wiązała się z uprzedmiotowieniem sfery publicznej. W demokracji liberalnej kondycja sfery publicznej jest właściwością wolnego, niezależnego i dobrze zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego. Sfera publiczna bywa sytuowana pomiędzy społeczeństwem a państwem, jest ujmowana jako integralny element społeczeństwa obywatelskiego<sup>1</sup>. Poniższe rozważania, inspirowane głównie twórczością Jürgena Habermasa, są próbą dokonania przeglądu tych sposobów definiowania sfery publicznej, które wiążą się z problematyką społeczeństwa obywatelskiego i udziału obywateli w przestrzeni publicznej.

#### NOWOŻYTNA SFERA PUBLICZNA

Według J. Habermasa<sup>2</sup> współczesne rozumienie sfery publicznej ukształtowało się w czasach nowożytnych, kiedy w wieku XVII i XVIII pojawiły się w Europie nowe środki komunikacji (gazety, kluby dyskusyjne, salony lite-

---

Dr hab. WOJCIECH MISZTAL – dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, adres do korespondencji: wojciech.misztal@umcs.lublin.pl

\* W artykule wykorzystałem rozważania zawarte w mojej pracy *Dialog obywatelski we współczesnej Polsce*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2011.

<sup>1</sup> D. PIETRZYK-REEVES, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław: Wydawnictwo UWr 2004.

<sup>2</sup> J. HABERMAS, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007.

rackie), tworząc warunki do krytycznej dyskusji i wymiany poglądów światłych obywateli. Ukształtowana wówczas sfera publiczna posiadała także wymiar normatywny, co powodowało konieczność liczenia się przez władzę polityczną z wypracowanym stanowiskiem opinii publicznej. Oświecona opinia publiczna była rezultatem refleksji na temat zasad porządku społecznego, co oświecony władca powinien był brać pod uwagę, przez to zaś, że w niektórych krajach naród był uznawany za suwerena, rząd był moralnie zobowiązany do posłuszeństwa opinii publicznej<sup>3</sup>.

Opinia publiczna nie sprawuje władzy, ale jako bezstronna i racjonalna, wywiera wpływ na jej decyzje. Charakterystyczną cechą nowożytności stała się racjonalność, której źródłem jest dyskurs angażujący rozumne, autonomiczne jednostki, dążące do zrjonalizowania polityki. Postulowano poddanie władzy kontroli rozumu<sup>4</sup>. Sfera publiczna, jako sfera krytycznego używania rozumu, miała być pomostem między polityką a moralnością. Kantowska zasada „osobistego użytku rozumu” miała oznaczać wyrażanie własnych poglądów, a zatem publiczne użycie rozumu. Jako sfera publicznego użycia rozumu, sfera publiczna była światem krytycznej debaty prowadzonej przez publiczność (głównie uczonych), którą tworzyło wykształcone mieszczaństwo.

Racjonalna, krytyczna debata w kwestiach dotyczących państwa, jako zasada organizacyjna państwa, konstytuowała przestrzeń publiczną. Społeczeństwo obywatelskie, jako sfera prywatnych jednostek równych wobec prawa, posiadało zagwarantowane wolności obywatelskie. Prawa publiczne miały swoje źródło w empirycznej zgodzie obywateli uczestniczących w debacie. Immanuel Kant umieścił sferę publiczną pomiędzy sferą prywatną a polityczną – w centrum społeczeństwa obywatelskiego. Do głównych funkcji opinii publicznej należało wypracowanie zasad życia społecznego, dlatego spełniała ona funkcję normatywną. Publiczne użycie rozumu miało charakter prawodawczy, służyło bowiem osiągnięciu prawdy i zgody w publicznej debacie, co prowadziło do uznania przez jednostki przypisanych sobie praw<sup>5</sup>. Jednakże sfera publiczna wpisuje się w „kategorie systemu Kanta jedynie dopóty, dopóki podział na podmiot empiryczny i podmiot intelligibilny, [...] znajduje oparcie w społecznych przesłankach liberalnego modelu sfery publicznej

---

<sup>3</sup> Ch. TAYLOR, *Polityka liberalna a sfera publiczna*, w: K. MICHAŁSKI (red.), *Społeczeństwo liberalne. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo ZNAK–Fundacja im. Stefana Batorego 1996, s. 23-28.

<sup>4</sup> J. HABERMAS, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, s. 217.

<sup>5</sup> Tamże, s. 220-238.

[...]”<sup>6</sup>. Sfera publiczna jest pojmowana przez współczesnych zwolenników liberalizmu w kategoriach publicznego dialogu, opartego na zasadzie neutralności wobec różnych koncepcji dobrego życia<sup>7</sup>.

#### WSPÓŁCZESNE UJĘCIA SFERY PUBLICZNEJ. WYBRANE PRZYKŁADY

Według Ronalda Dwornika sfera publiczna w demokracji liberalnej stanowi warunek legitymizowania przez obywateli porządku prawnego<sup>8</sup>. Uznaje ją za publiczną gwarancję zachowania podstawowych zasad liberalno-demokratycznego porządku. Istnienie i prawidłowe funkcjonowanie sfery publicznej w państwie umożliwia w dłuższej perspektywie lepsze przedyskutowanie wątpliwych kwestii i publiczne poszukiwanie rozwiązań. Paradoksalnie – zdaniem R. Dwornika – o ścisłym związku między sprawnie funkcjonującą sferą publiczną a akceptacją przez państwo i społeczeństwo zasad liberalnych świadczy kryzys demokracji dotyczący współczesne państwa. Przekształcają się one w tzw. demokracje masowe, co uniemożliwia funkcjonowanie sfery publicznej pojmowanej w sposób liberalny. Mamy wtedy do czynienia, z jednej strony, z klasą polityczną podejmującą decyzje, z drugiej zaś – z niezorganizowanym ludem tworzącym milczącą większość, której jedyną polityczną rolą jest legitymizowanie wyników wyborów, co nie jest równoznaczne z rzeczywistym decydowaniem o ich wyniku.

Odpowiednio przygotowane kampanie wyborcze pozwalają klasie politycznej skutecznie wpływać na rezultaty wyborów. Barbara Grabowska tak oto rekonstruuje stanowisko R. Dwornika w odniesieniu do zjawisk zachodzących współcześnie w sferze publicznej: „Politycy starają się przy tym uwzględnić przekonania potencjalnych wyborców, lecz nie odwołują się do opinii publicznej wyłonionej w drodze publicznej debaty, a jedynie do wyników różnych sondaży i badań opinii. Zanika przy tym grupa najważniejsza z punktu widzenia funkcjonowania sfery publicznej – uważna publiczność, która nie zajmowała się aktywnie polityką, lecz uważnie śledziła wydarzenia na arenie politycznej i gotowa była zareagować, gdyby coś ją zaniepokoiło. Nie była to

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 241.

<sup>7</sup> D. PIETRZYK-REEVES, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, s. 193.

<sup>8</sup> Poglądy R. Dwornika przedstawiam na podstawie opracowania B. Grabowskiej: *Sfera publiczna – zbyteczna czy niezbędna w państwie liberalnym?*, „Filo-Sofija”, 3(2003), nr 1(3), s. 183-192.

wcale grupa najliczniejsza, lecz dzięki swym kompetencjom i umiejętnościom potrafiła przekonać innych do określonych poglądów. Politycy korzystający z wyników różnego rodzaju sondaży utożsamiają opinię publiczną z poglądami większości. Postawa czujności wobec wszelkich poczynań władzy, w połączeniu z mechanizmami umożliwiającymi uzyskanie poparcia innych, pozwalała także kontrolować rządzących w okresach między wyborami. W demokracji masowej zaś obywatele skazani są w tym czasie na niemal nieograniczone, poza stale zagrożonymi prawnymi gwarancjami wolności indywidualnych, rządy polityków i administracji”<sup>9</sup>.

W konsekwencji zachodzących procesów stopniowo zanikają możliwości autentycznej kontroli poczynań rządzących. „Dyskutująca publiczność, z której wyłoniła się politycznie oddziałująca sfera publiczna, przekształciła się w odbiorców programów radiowych i telewizyjnych”<sup>10</sup>. Opinia publiczna jest kształtowana odgórnie i nie powstaje w wyniku dyskusji między jednostkami, ale jest już gotowym produktem. Obywatele tworzący publiczność mogą jedynie wybrać jedną z oferowanych opcji, co otwiera pole do manipulacji i indoktrynacji, przy czym nie musi wcale prowadzić do totalitaryzmu. Zmanipulowana opinia publiczna zamiast chronić wolność jednostki, może obrócić się przeciwko niej<sup>11</sup>. W państwie, w którym opinia publiczna jest kształtowana przez polityków i fachowców od *public relations*, obywatele stają się jedynie konsumentami otrzymującymi gotowy produkt. Sfera publiczna w jej tradycyjnym rozumieniu jest pusta, ponieważ konsumenci opinii nie muszą wchodzić ze sobą we wzajemne relacje. Znajdują się sam na sam z przekazem dostarczanym im przez media<sup>12</sup>.

Zmieniająca się kultura polityczna sprzyja utrwaleniu się nowego typu polityka, który nie bierze udziału w rzeczowych debatach i nie dąży do osiągnięcia kompromisu. Stara się on natomiast jak najlepiej zaprezentować w mediach, przedstawiając się w każdej sytuacji jako zwycięzca, ukrywa przy tym wszystko, co mogłoby niekorzystnie wpłynąć na jego wizerunek. W ten sposób oszustwo staje się elementem wiedzy politycznej, a politykom nie chodzi

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 189-190.

<sup>10</sup> R. DWORKIN, *Biorąc prawa na poważnie*, Warszawa: PWN 1998, s. 126-127 – cyt. za: tamże, s. 189.

<sup>11</sup> M. SCHAMBECK, *Staat. Öffentlichkeit und öffentliche Meinung*, Berlin: Dunckler und Humboldt 1992, s. 27 – cyt. za: B. GRABOWSKA, *Sfera publiczna – zbyteczna czy niezbędna w państwie liberalnym?*, s. 189.

<sup>12</sup> B. GRABOWSKA, *Sfera publiczna – zbyteczna czy niezbędna w państwie liberalnym?*, s. 190.

o rozwiązywanie konkretnych problemów, lecz jedynie o pozyskanie mas<sup>13</sup>. Zaplanowane i świadome oszustwo oznacza złamanie zasady jawności w polityce. Widać tu wyraźnie odejście od modelu liberalnej demokracji. Wolność słowa, która według Johna Stuarta Milla miała służyć docieraniu do prawdy, a nie zdobywaniu władzy, była instrumentem ochrony obywateli przed poczynaniami władzy, a nie narzędziem manipulacji i zdobywania wpływów przez reprezentantów klasy politycznej<sup>14</sup>.

Odmienne, chociaż w pewien sposób korespondujące z liberalnym, ujęcie sfery publicznej zaproponował J. Habermas. Pragnął przewyciężyć opozycję pomiędzy obecną w stanowisku liberalnym zasadą sprawiedliwości a komunitariańską zasadą solidarności<sup>15</sup>. Nowożytność określił jako narodziny autonomicznej sfery publicznej refleksji i dyskusji. Towarzyszyło im zróżnicowanie sfer społecznej rzeczywistości oraz krystalizacja zindywidualizowanej tożsamości jednostek. Za I. Kantem J. Habermas powiązał sferę publiczną z praktycznym użyciem rozumu w sprawach publicznych. Obecny w niej dyskurs publiczny, określany jako działanie komunikacyjne, został uznany za sposób koordynacji aktywności w społeczeństwie obywatelskim.

Sfera publiczna stanowi podstawową dziedzinę społeczeństwa obywatelskiego, posiadającego prywatną autonomię i stojącą w opozycji do państwa. Jawi się jako podstawowa sfera człowieka-obywatela *in actu*, który w celu zracjonalizowania i maksymalizacji swych działań łączy się we wspólnoty. Jest to warunek *sine qua non* społeczeństwa obywatelskiego<sup>16</sup>. Podstawą autonomii jest gospodarka rynkowa oraz wykształcone dzięki niej formy dyskursu i towarzyskości. Człowiek należy do dwóch porządków: sfery prywatnej (rodzina i gospodarstwo domowe) oraz publicznej (obywatelski świat polityki).

Zmiany zachodzące na przełomie wieku XIX i XX stały się przyczyną transformacji sfery publicznej. Doszło do poszerzenia dostępu do sfery publicznej, co silnie wpłynęło na sposób jej funkcjonowania. Powstałe wówczas państwo socjalne, poprzez swój interwencjonizm, zaczęło wywierać wpływ na rzeczywistość społeczną. Doszło do zatarcia się różnic między państwem

---

<sup>13</sup> H. SCHELSKY, *Politik und Publicität*, Stuttgart–Degerloch: Seewald Verlag 1983, s. 61 – cyt. za: tamże, s. 189.

<sup>14</sup> B. GRABOWSKA, *Sfera publiczna – zbyteczna czy niezbędna w państwie liberalnym?*, s. 190.

<sup>15</sup> W. BOKAŁO, *Spółeczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, w: W. BOKAŁO, K. DZIUBKA (red.), *Spółeczeństwo obywatelskie*, Wrocław: Wydawnictwo UW 2001, s. 51-52; D. PIETRZYK-REEVES, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, s. 200-201.

<sup>16</sup> W. BOKAŁO, *Spółeczeństwo obywatelskie*, s. 51.

a społeczeństwem obywatelskim, sferą prywatnoprawną a sferą publiczną. Za J. Habermasem należy wskazać na proces kolonizacji i dekolonizacji świata życia, w którym państwo zawłaszcza poszczególne sfery rzeczywistości społeczno-gospodarczej<sup>17</sup>. Obywatele z autonomicznych podmiotów przekształcili się w klientów, którymi zaczęły manipulować partie masowe. Krytyczny dyskurs publiczny został zastąpiony przez pasywną konsumpcję kultury masowej. Powstał apolityczny typ obywatela. Z przyczyn ekonomicznych i narastających sprzeczności interesów, utracony został ogólny interes społeczny i wspólna podstawa uczestnictwa w sferze publicznej. Znikła autentyczność opinii publicznej, gdyż wystąpiła rozbieżność między ideą demokracji a rzeczywistością. Normatywny ideał formalnej demokracji, jakim było urzeczywistnienie krytycznej i racjonalnej debaty publicznej, okazał się trudny do urzeczywistnienia w wieku XX<sup>18</sup>.

W koncepcji J. Habermasa sfera publiczna jawi się jako przestrzeń prawdziwego, demokratycznego uczestnictwa obywateli w budowaniu wspólnych norm konsensu i porozumienia oraz w formułowaniu opinii publicznej. Jest to permanentna sfera negocjacji, uzgadniania interesów i osiągania konsensu<sup>19</sup>. Obywatele, zakorzenieni w stowarzyszeniach i instytucjach społeczeństwa obywatelskiego, mają rzeczywisty wpływ na instytucje systemu (państwo i gospodarkę). Ich uczestnictwo rozciąga się na sferę polityczną, kulturową i społeczną, co tworzy warunki do demokratyzacji procesu podejmowania decyzji<sup>20</sup>. Obywatele nie uczestniczą bezpośrednio w procesie podejmowania decyzji, ale poprzez kanały komunikacji publicznej mają możliwość wpływu na swoich przedstawicieli we władzach.

#### POLSKIE UJĘCIA TEORETYCZNE

Koncepcje sfery publicznej, które nie wiążą jej z problematyką społeczeństwa obywatelskiego, odwołują się do teorii demokracji lub sytuują ją

---

<sup>17</sup> A. SZAHAJ, *O komunikacyjnym zwrocie w teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, w: L. WITKOWSKI (red.), *Dyskursy rozumu: między przemocą a emancypacją*, Toruń: Wydawnictwo ADAM MARSZAŁEK 1990, s. 140.

<sup>18</sup> D. PIETRZYK-REEVES, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, s. 196-198; W. BOKAŁO, *Spółeczeństwo obywatelskie*, s. 51.

<sup>19</sup> W. BOKAŁO, *Spółeczeństwo obywatelskie*, s. 51.

<sup>20</sup> S. BENHABIB, *The Reluctant Modernism of Hannah Arendt*, Thousand Oaks: SAGE Publications 1996, s. 87.

w określonym wymiarze życia społecznego. Sfera publiczna jest miejscem dyskursu demokratycznego, który nie zmierza do prawdy osiągniętej przez jakiś obiektywny podmiot jednostkowy lub zbiorowy. Jest przestrzenią otwartą na różnorodność, w której konkuruje ze sobą wiele sposobów rozumienia zasad porządku społecznego. Ich wspólnym punktem jest imperatyw kategoryczny, nakazujący myślenie o innych. Bez niego ludzie kierowaliby się tylko interesami partykularnymi. Jest to przestrzeń charakteryzująca się aksjologiczną nieprzejrzystością, wielością i różnorodnością. Istnieje na mocy praktyk inkluzyjnych, dających każdej z zainteresowanych stron możliwość uczestnictwa w sporze, w celu wypracowania rozwiązania służącego dobru ogółu. W tej koncepcji odróżnia się deliberowanie od negocjacji, które są rządzone przez namiętności. Angażują one ludzi, którym najbardziej zależy na danej kwestii i którzy nie widzą możliwości osiągnięcia kompromisu. W związku z tym, są skłonni do najwyższych poświęceń, w tym własnego życia<sup>21</sup>.

#### SFERA PUBLICZNA W POLSCE

Odrodzenie sfery publicznej w Polsce zbiegło się z powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Był to swoisty, lokalny proces tworzenia się demokracji. Sfera publiczna uzyskała charakter sfery oficjalnej dzięki strajkom w Stoczni Gdańskiej. Sfera publiczna w PRL była upaństwowiona i zinstytucjonalizowana poprzez w pełni kontrolowane, fasadowe organizacje pozarządowe. Doszło do zatarcia się tego, co publiczne, i świata prywatnego, którego państwo nie było w stanie skutecznie kontrolować. To, czemu dały początek strajki w stoczniach, było przywróceniem pluralizmu we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Stosując język J. Habermasa do opisu tworzącej się sfery publicznej, obywatele zaczęli publicznie rozmawiać o otaczającej ich rzeczywistości. Tworząca się demokracja zaczęła kształtować warunki do czynnej dyskusji, negocjowania i znajdowania kompromisu<sup>22</sup>.

Był to początek procesu uczenia się, kształtowania opinii, rozumowania, wypracowywania wspólnego stanowiska, prowadzący do przeobrażeń osobo-

---

<sup>21</sup> J.P. HUDZIK, *Edukacja: rzecz o budowie mostów między doświadczeniem a wyobrażeniem*, w: J. RUTKOWIAK, D. KULINOWSKI, M. NOWAK (red.), *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, Lublin: Oficyna Wydawnicza VERBA 2007, s. 49-50.

<sup>22</sup> E. MATYNIA, *Demokracja performatywna*, tłum. M. Lavergne, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej 2008, s. 26, 63-66.

wości uczestników dyskursu publicznego. Pojawiła się wówczas przestrzeń dyskursywnej sfery publicznej, wzbogacona spontanicznym entuzjazmem i głodem debaty publicznej w imię powrotu do tradycyjnych wartości moralnych. Przestrzeń publicznego dialogu cechowało poczucie umiaru, samoograniczenia i poszukiwanie rozwiązań będących skutkiem wypracowanego kompromisu. Tworząca się sfera publiczna, pozbawiona charakteru racjonalno-krytycznej argumentacji, zaczęła tworzyć warunki do czynnej dyskusji, negocjowania i znajdowania kompromisu<sup>23</sup>.

Pod wieloma względami spełniała ona kryteria Habermasowskiej koncepcji sfery publicznej. Różnica polegała na tym, że J. Habermas zakwestionował możliwość skutecznej rekonstrukcji liberalnego modelu sfery publicznej bez prywatnej sfery gospodarczej (ryнку). Nie przewidział możliwości utraty związku sfery publicznej z rynkiem i pojawienia się sfery dyskursu, w którym obecne będą argumenty pozaracjonalno-krytyczne. Solidarność lat 1980-1981 była szczególnym rodzajem sfery publicznej z obecnym w niej odpowiedzialnym dyskursem oraz próbą powiązania społeczeństwa obywatelskiego ze sferą polityczną. Jednakże Habermasowska zasada racjonalizacji instytucji władzy, zgodna z warunkami komunikacji, w praktyce okazała się niewykonalna. Publiczna debata została przerwana wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.<sup>24</sup> Czy mieliśmy wówczas do czynienia także z likwidacją sfery publicznej? Niewątpliwie, debata publiczna została przerwana.

Zmiana ustrojowa w roku 1989, zapoczątkowana obradami Okrągłego Stołu, była spowodowana wieloma czynnikami. Wśród wewnętrznych uwarunkowań wymienia się wyeksploatowanie systemu, kryzys jego sprawności i legitymizacji, pogłębiający się konflikt społeczny, a także zdolność strony rządowej i opozycji do zawarcia porozumienia (paktu politycznego). Było możliwe dlatego, że przemiany te – bezkrwawa rewolucja „Solidarności” i Okrągły Stół – wyrosły wprost z idei i praktyki społeczeństwa obywatelskiego. Paweł Załęski postawił hipotezę, że wprowadzenie idei społeczeństwa obywatelskiego miało charakter taktyczny. Według tego autora Jerzy Wiatr (ówczesny ideolog peerelowski) dokonał swoistej depolityzacji tego pojęcia, interpretując je jako sferę „samodzielnej działalności jednostek, które działają już w ramach prawnych, stworzonych przez państwo”<sup>25</sup>. Społeczeństwo oby-

<sup>23</sup> D. PIETRZYK-REEVES, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, s. 176.

<sup>24</sup> E. MATYNIA, *Demokracja performatywna*, s. 26; 63-66.

<sup>25</sup> P. ZAŁĘSKI, *Propaganda społeczeństwa obywatelskiego w dobie transformacji*, „Zeszyty Prasoznawcze”, (50)2007, nr 3-4, s. 42-48 – cyt. za: P. GLIŃSKI, *Przedmowa. O miejscu problematyki społeczeństwa obywatelskiego w socjologii polskiej*, w: A. KOŚCIAŃSKI, W. MISZTAŁ



watelskie zostało zidentyfikowane jako obszar swoistego „państwa opiekuńczego a nie jako „społeczeństwo polityczne” – opozycyjne wobec reżimu<sup>26</sup>. Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego została zneutralizowana w sensie politycznym, a następnie rozpropagowana i wykorzystana przez propagandę partyjną – podczas przygotowań i w trakcie obrad Okrągłego Stołu – do zracjonalizowania udziału władz w procesie zmian politycznych, zwłaszcza do ideologicznego uzasadnienia ograniczenia zakresu tych zmian<sup>27</sup>. Społeczeństwo obywatelskie pozbawione opozycyjnego charakteru miało się rozwijać w ramach „socjalistycznej demokracji parlamentarnej”<sup>28</sup>.

Jako przyczynę zewnętrzną zmiany wskazuje się na sprzyjającą sytuację w wymiarze geopolitycznym<sup>29</sup>. Dokonania Okrągłego Stołu są tu traktowane przede wszystkim jako konsekwencja powstania i rozwoju sfery publicznej i opartego na dialogu społeczeństwa obywatelskiego. Przełamano impas w dialogu społeczeństwa z władzą, rozpoczęty stanem wojennym 13 grudnia 1981 r. i zawarto ugodę polityczną opartą na kompromisie i ustępstwach<sup>30</sup>. Możemy zatem mówić o odrodzeniu się i początkach funkcjonowania sfery publicznej w Polsce. Aktorzy dialogu byli świadomi, że negocjacje przynoszą wiele rozczarowań, goryczy i niespełnienia, dając przez to poczucie niesprawiedliwości<sup>31</sup>. Paradoksalnie, rozmowy Okrągłego Stołu i wybory 4 czerwca 1989 r. stały się ostatnim wyrazem aktywności społeczeństwa obywatelskiego w tym kształcie, jaki ono wówczas posiadało. Wynegocjowany i wdrożony proces demokratyzacji stworzył podstawy gospodarki rynkowej i dał możliwość powołania instytucji reprezentujących interesy obywateli. Wkrótce okazało się, że aktywni

---

(red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Między teorią a praktyką*, Warszawa: IFiS PAN 2008, s. 10-11.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Na koncepcję J. Wiatra powoływano się na łamach „Nowych Dróg”, zaś termin „społeczeństwo obywatelskie” stał się w roku 1989 odgórnie narzuconym składnikiem szerszego dyskursu publicznego (P. ZAŁĘSKI, *Propaganda społeczeństwa obywatelskiego w dobie transformacji*, s. 49). Posługiwała się nim zarówno strona rządowa, jak i w pewnym sensie strona opozycyjna, tworząc Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie. Po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu i zatwierdzeniu decyzji o wyborach parlamentarnych na 4 czerwca 1989 r. komitet przekształcił się w spontaniczny ogólnopolski ruch zwolenników zmian ustrojowych w Polsce.

<sup>28</sup> Tamże, s. 42-48; P. GLIŃSKI, *Przedmowa. O miejscu problematyki społeczeństwa obywatelskiego w socjologii polskiej*, s. 10-11.

<sup>29</sup> I. SŁODKOWSKA, *Społeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980-1989*, Warszawa: ISP PAN 2006, s. 11.

<sup>30</sup> E. MATYNIA, *Demokracja performatywna*, s. 66; 104.

<sup>31</sup> A. MICHNIK, *Nowy ewolucjonizm*, w: A. MICHNIK, *Szanse polskiej demokracji*, Warszawa: AGORA 1999 – cyt. za: tamże.

obywatele zostali ograniczeni do roli wyborców, zaś społeczeństwo obywatelskie w Polsce wytraciło swój impet i na pewien czas jakby straciło orientację, co do dalszego kierunku działania. Sfera publiczna w demokratycznej rzeczywistości szybko została zinstytucjonalizowana i zawłaszczona przez nowo powstałe media, zaś dyskurs publiczny zamarł, stając się sferą zawłaszczoną i niejako „sprofesjonalizowaną”, przez rozmaitych ekspertów życia publicznego. Dodatkowym czynnikiem było rozpowszechnione przekonanie o konieczności prowadzenia skutecznej polityki reform, ignorującej opinię społeczną w imię racjonalności i szybkości ich wdrażania<sup>32</sup>. Odradzająca się demokracja w Polsce szybko doświadczyła takich samych problemów, jak trapiące współczesne demokracje liberalne, o których pisał R. Dworkin<sup>33</sup>. Demokracja w Polsce zaczęła nabierać cech demokracji masowej, ograniczającej funkcjonowanie sfery publicznej pojmowanej w sposób liberalny. Dokonał się podział na klasę polityczną podejmującą decyzje, z jednej strony, oraz z drugiej – niezorganizowany lud tworzący milczącą większość. Jego jedyną polityczną rolą miało być legitymizowanie wyników wyborów, co nie jest równoznaczne z rzeczywistym decydowaniem o ich wyniku. Partie polityczne starając się uwzględnić przekonania polityczne swoich potencjalnych zwolenników, najczęściej odwołują się do korzystnych dla nich wyników różnych sondaży i badań opinii. Politycy nie biorą udziału w rzeczowych debatach, starają się jedynie zaistnieć i jak najkorzystniej zaprezentować w mediach.

Spółeczeństwo polskie od początku zmiany systemowej było poddane jednoczesnemu oddziaływaniu dwu procesów. Pierwszy stanowiła transformacja ekonomiczna, której towarzyszyło „rozbitcie” kategorii struktury społecznej. Interesy osób zajmujących podobne pozycje w firmach prywatnych i państwowych uległy daleko idącej dezintegracji ze względu na utrzymującą się hybrydalność systemową. Poprzez to rozbitcie uległa podstawa kształtowania się MY kategorialnego (więzi odwołujące się do określenia MY przeciwstawianego INNYM, a zarazem nieograniczające owego MY do grup pierwotnych)<sup>34</sup>.

Drugi proces wciągnął polskie społeczeństwo w strefę ogólnych procesów cywilizacyjnych, determinując zmiany w stosunkach pracy i typie podstawo-

---

<sup>32</sup> B. GACIARZ, W. PAŃKÓW, *Dialog społeczny po polsku – fikcja czy szansa*, Warszawa: ISP PAN 2001, s. 32.

<sup>33</sup> Cytat za: B. GRABOWSKA, *Sfera publiczna – zbyteczna czy niezbędna w państwie liberalnym?*, s. 183-192.

<sup>34</sup> M. MARODY, *Przemiany więzi społecznych w sferze publicznej i ich konsekwencje dla sfery publicznej*, w: M. MARODY (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2004, s. 227.

wych więzi społecznych. Na wzór swych odpowiedników w strukturach zachodnich, powstało wówczas wiele organizacji i ruchów społecznych. Procesy przemian zachodziły w trzech różnych wymiarach uspołecznienia: tradycyjnym, nowoczesnym i ponowoczesnym, co znacznie osłabiło ich wyrazistość. Niemniej mają one swoje konsekwencje w postaci orientacji społeczno-gospodarczych i działań politycznych. Orientacje ideologiczne są w głównej mierze determinowane przez wartości odmienne niż stosunek do zachodzących przemian systemowych czy położenie społeczne. Jednakże na gruncie empirycznym nie da się wyjaśnić na przykład zachowań wyborczych, gdyż religijność i stosunek do Kościoła katolickiego mogą być określane jako zmienne związane z ideologią prawicową lub jako wyraz przywiązania do wartości<sup>35</sup>.

#### MORALNE OCENY UCZESTNIKÓW SFERY PUBLICZNEJ

Kazimierz Sowa analizując sferę publiczną w Polsce, skupia się na jej moralnych aspektach<sup>36</sup>. Autor uważa, że aktywność społeczna w sferze prywatnej powinna opierać się na partykularnych interesach jednostkowych lub kolektywnych. Ich sprzeczność, wynikająca z odmiennego charakteru potrzeb (dobro własne), wpływa na powstawanie konfliktu interesów. Takie konflikty są w życiu społecznym zjawiskiem stale obecnym, jednakże ich siła i zasięg mogą stać się zagrożeniem dla wewnętrznej spójności społeczeństwa. Dlatego są wprowadzane rozwiązania prawno-instytucjonalne, służące zapobieganiu lub rozładowywaniu powstających napięć. Określone działania, służące realizacji indywidualnych interesów, zostają powszechnie zaakceptowane i zinstytucjonalizowane lub wykluczone z życia społecznego (działalność przestępcza)<sup>37</sup>.

Zdaniem K. Sowy w pewien zbliżony sposób mamy do czynienia z aktywnością w sferze publicznej. W odróżnieniu od sfery prywatnej, działające podmioty nie kierują się dobrem jednostkowym, lecz dobrem wspólnym, nie kierują się także interesami, lecz wartościami społecznymi. Wartości te, rozumiane jako cele i działania, nakierowane na dobro wspólnoty politycznej, składają się na pojęcie dobra wspólnego i mają służyć wspólnocie. Temu stwierdzeniu towarzyszy przyjęcie jeszcze innego założenia, a mianowicie, że

---

<sup>35</sup> Zob. tamże, s. 243-244.

<sup>36</sup> K. SOWA, *Uwagi o przejawach i przyczynach kryzysu moralnego w życiu publicznym współczesnej Polski*, w: J. MARIANŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM–Komitet Socjologii PAN 2002.

<sup>37</sup> Tamże, s. 213 nn.

funkcjonowanie sektora publicznego ma służyć stabilizacji i trwaniu danego systemu społecznego<sup>38</sup>. Jednostki działające w sferze publicznej umacniają i udoskonalają system, który pozwala im na realizację zinstytucjonalizowanych interesów w sferze prywatnej, zatem jest to ich interes zbiorowy – dobro wspólne. Występowanie takich intencji jest funkcjonalnym wymogiem działania w sektorze publicznym<sup>39</sup>.

Wzorem dobrego działania w sferze publicznej są republikańskie cnoty obywatelskie: dobra wola, zaangażowanie, poświęcenie i odpowiedzialność obywateli za sprawy publiczne. Liberalna teoria społeczno-ekonomiczna i kapitalizm, kładąc nacisk na indywidualizm i prawa jednostki, podważyły słuszność przekonań w skuteczność cnót obywatelskich i moralnych motywacji oraz sens działań zbiorowych. W ten sposób osłabiono wiarę w skuteczność pozaekonomicznych motywów działań zbiorowych. Jednakże skuteczna realizacja intencji działania na rzecz dobra wspólnego, wymaga cnót obywatelskich: prawdziwej motywacji prospołecznej, obowiązkowości i potrzeby utrwalania wspólnotowych form życia społecznego<sup>40</sup>.

Przyjmując powyższe ustalenia za kryterium oceny zachowań Polaków w sferze publicznej, K. Sowa formułuje diagnozę kondycji moralnej życia publicznego w Polsce. W praktyce życia społecznego osłabienie lub też wręcz brak owych cnót jest przyczyną kryzysu moralnego w polskim życiu publicznym. Zanika motywacja działań publicznych, opartych na wartościach społecznych (dobro wspólne), obowiązku i odpowiedzialności za wspólnotę. W konsekwencji mamy do czynienia z upadkiem etosu obywatelskiego, wyrażającym się swoistym melanzem wartości i interesów w działaniach społecznych. Osoby działające w sektorze publicznym kierują się interesami partykularnymi<sup>41</sup>. Za parawanem cnót obywatelskich dostrzega się indywidualny egoizm, przedmiotowe traktowanie ludzi i próby przechwytywania publicznych zasobów dla interesów grupowych<sup>42</sup>. Sfera publiczna w Polsce staje się przestrzenią, w której zacierają się różnice pomiędzy sferą prywatności

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 214.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> M. WALZER, *Radical Principles*, New York: Basic Books 1980; R. PUTNAM, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo ZNAK–Fundacja im. Stefana Batorego 1995, s. 133-134.

<sup>41</sup> K. SOWA, *Uwagi o przejawach i przyczynach kryzysu moralnego*, s. 214.

<sup>42</sup> K. FRIESKE, *Moralność ładu instytucjonalnego polskiego społeczeństwa*, w: J. MARIAŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM–Komitet Socjologii PAN 2002, s. 104.

a życiem publicznym. Przedmiotem zainteresowania są prywatne czy nawet intymne sprawy osób działających w sferze publicznej. Sektor publiczny ulega swoistej prywatyzacji, czego wyrazem jest upartyjnienie państwa i jego struktur na poziomie lokalnym i centralnym. Instytucje szczebla centralnego i samorządowego często służą partiom politycznym i powiązanim z nimi grupom interesu (w tym przestępczym). Innym przejawem patologii (nepotyzm) jest stosowanie pozamerytorycznych, „prywatnych” kryteriów naboru kadry na stanowiska publiczne, instrumentalne tworzenie takich stanowisk oraz zasad wynagradzania. Interesy zatem wypierają wartości z życia publicznego. Dobro wspólne przestaje być rozumiane. Głębokie przyczyny zjawisk korupcyjnych nie zmieniają się, a wręcz potęgują.

Sfera publiczna i wartości w życiu zbiorowym oraz sfera prywatna i wartości w życiu prywatnym determinują podwójną konfuzję w życiu społecznym. Jest wiele przyczyn tego zjawiska. Mają one wymiar lokalny: utrata niepodległości, brak własnej sfery publicznej, realny socjalizm, wpływ materializmu historycznego, brak kultury politycznej i elit nawiązujących do tradycji II Rzeczypospolitej. Do przyczyn o charakterze globalnym (cywilizacyjnym) należy: wzrost skali struktur społecznych i cywilizacyjnych, wzrost specjalizacji i roli nauki w życiu zbiorowym, permanentny kryzys demokracji (elitaryzm polityczny), wzrost znaczenia prawa i prawników w życiu zbiorowym, wzrost roli mediów. Wymieniony zespół przyczyn prowadzi do zaniku przejrzystości reguł, zasad i struktur życia społecznego, będących fundamentem porządku obywatelskiego. Jednostki przestają rozumieć rzeczywistość, w której żyją, czują się zagubione i wyobcowane wobec zjawisk i procesów, na które nie mają żadnego wpływu. Skutkuje to lękiem, chaosem w systemie wartości, osłabieniem zaufania społecznego i zanikiem instynktu moralnego.

W konsekwencji instytucje obywatelskie nie działają na rzecz interesu ogólnego, a jedynie realizują swe właskie partykularne korzyści. Brak możliwości identyfikacji dobra wspólnego rodzi postawy, których główną cechą jest koncentracja na własnych interesach i ich realizacji, nawet kosztem dobra publicznego. Jest to zjawisko występujące zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Możliwość zaradzenia skutkom degradacji społecznej sfery publicznej upatruje się w aktywności oddolnych ruchów i dążeń społecznych. Przykładem jest zjawisko odradzania się lokalizmu, regionalizmu i etniczności. W skrajnej postaci mamy do czynienia z działalnością niektórych ruchów ekologicznych czy antyglobalistycznych. Towarzyszy temu zjawisko odradzania się teorii społecznych i ideologii prawnospółnotowych, takich jak (neo)komunitaryzm. Powoduje to rozrost struktur politycznych oraz cen-

tralizm polityczny. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wyniku ścierania się tych tendencji<sup>43</sup>.

Zdaniem Marka Ziółkowskiego<sup>44</sup> w Polsce trwa walka o kształt państwa i zakres jego kompetencji. Dokonały się daleko idące zmiany roli państwa, jako podmiotu władzy, kontroli, opieki i organizacji życia społecznego. Jest to rezultat zmian systemowych, mających za zadanie zmniejszenie roli państwa w sferze gospodarczej, obiegu informacji i kulturze. Postępujący proces demokratyzacji i liberalizacji doprowadził do zwiększenia samorządności na poziomie lokalnym. Jednocześnie państwo wycofało się z nadopiekuńczej funkcji socjalnej, unikając roli adresata protestów społecznych, żądań i oczekiwań redystrybucji dochodów, co niekiedy powoduje zagrożenie interesów niektórych grup społecznych. Współczesne państwo polskie cechuje nadmierna tendencja do centralizacji i biurokratycznej regulacji niektórych obszarów jego działalności. Widoczna słabość państwa przejawia się w bezradności wobec przestępczości czy w nieumiejętności zbudowania systemu ubezpieczeń adekwatnego do oczekiwań społecznych. Zauważalna jest także tendencja do „wtórnej etatyzacji”, poprzez wykorzystywanie mechanizmów demokratycznych „państwa prawa” do politycznej kontroli nad mediami, wymiarem sprawiedliwości czy spółkami skarbu państwa<sup>45</sup>.

Najbardziej niepokojące zjawisko polega na „sprywatyzowaniu państwa”. Staje się ono narzędziem partykularnych interesów elity władzy lub liczących się grup społecznych. Powoduje to zjawisko korupcji, gdzie zasoby publiczne wykorzystuje się do celów prywatnych. Świadczy to o niskim poziomie moralnym członków elity władzy i funkcjonariuszy instytucji państwowych<sup>46</sup>. Zobowiązania moralne obywateli wobec sfery publicznej wyrażają się w wypełnianiu reguł obowiązujących w państwie prawa. Niepokój budzi narastające zjawisko jurydyzacji czy też pozytywizmu prawnego, zastępującego moralność normami prawnymi<sup>47</sup>. Zachowań ludzkich nie reguluje słabnąca moralność, której normy i wartości były oparte na utrwalonej tradycji i obyczajach.

---

<sup>43</sup> K. SOWA, *Uwagi o przejawach i przyczynach kryzysu moralnego*, s. 217-230.

<sup>44</sup> M. ZIÓLKOWSKI, *Społeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*, w: J. MARIĄŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM-Komitet Socjologii PAN 2002.

<sup>45</sup> Tamże, s. 32-33.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Por. J. HABERMAS, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, passim; K.R. POPPER, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006 – cyt. za: M. ZIÓLKOWSKI, *Społeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*.

Obecnie stają się one coraz bardziej spluralizowane i zastępowane przez rosnącą liczbę uregulowań prawnych. „Prawo staje się coraz bardziej represyjne i coraz mniej wolności pozostawia jednostce”<sup>48</sup>.

Aktywność i zaangażowanie publiczne obywateli, poza udziałem w wyborach władz różnych szczebli, wyraża się w uczestnictwie w różnych formach stowarzyszeń obywatelskich. Podstawowym problemem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego jest sposób łączenia zasobów i interesów indywidualnych z interesami i wartościami publicznymi. Do negatywnych przykładów należy działalność organizacji społecznych w celu realizacji partykularnych interesów niewielkich grup społecznych, np. o charakterze mafijnym czy instytucji lobbingu gospodarczego<sup>49</sup>.

Według Anity Miszalskiej<sup>50</sup> w Polsce następuje proces rekonstrukcji sfery publicznej. Pojawiają się i utrzymują nowe formy uczestnictwa społecznego (ruchy społeczne, fundacje i stowarzyszenia pozarządowe). Odradza się lokalny i regionalny komunitaryzm, czasem mający tendencję do zamykania się we własnym kręgu etnicznym. Autorka zauważa większą jawność życia społecznego, czego oznaką była obecność w dyskursie publicznym dotychczas nieujawnianych problemów. Jednak najwięcej zastrzeżeń autorki budzi kondycja moralna i styl działania elit politycznych w sferze publicznej. Widać utrzymującą się w społeczeństwie niechęć do klasy politycznej, będącą wyrazem rozczarowania zachodzącymi zmianami. W świadomości społecznej i w dyskursie publicznym główna linia podziałów i konfliktów w Polsce przebiega pomiędzy klasą polityczną, która „prywatyzuje” państwo, a społeczeństwem, które „jest ograbiane”<sup>51</sup>. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać we „wspólnotowości klanowej”, będącej skutkiem „familijnej matrycy uspołecznienia”<sup>52</sup>. Jest to styl moralny wspólnotowej kooperacji, opartej na oso-

---

<sup>48</sup> L. KOŁAKOWSKI, *Gdzie jest miejsce dzieci w filozofii liberalnej*, w: K. MICHALSKI (red.), *Spółczesność liberalna. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo ZNAK–Fundacja im. Stefana Batorego 1996, s. 146 – cyt. za: M. ZIÓLKOWSKI, *Spółeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*, s. 17-39.

<sup>49</sup> M. ZIÓLKOWSKI, *Spółeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*, s. 33-34.

<sup>50</sup> A. MISZALSKA, *Moralność a demokracja – uwagi o stylu moralnym współczesnego społeczeństwa polskiego*, w: J. MARIAŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM–Komitet Socjologii PAN.

<sup>51</sup> Tamże, s. 179.

<sup>52</sup> A. GIZA-POLESZCZUK, *Stosunki międzyludzkie i życie zbiorowe*, w: M. MARODY (red.), *Co nam zostało z tych lat... Społeczność u progu zmiany systemowej*, Londyn: ANEKS 1991; E. TARKOWSKA, J. TARKOWSKI, „Amoralny familizm”, czyli o dezintegracji społecznej w Pol-

bistych więziach i lojalności. Jego niektóre rysy zawiera „amoralny familizm”, nakazujący spełnianie powinności i lojalność tylko wobec członków własnej rodziny. Towarzysząca temu niewielka zdolność do tworzenia stowarzyszeń jest efektem przekonania o braku zaufania wobec obcych osób. Jest to cecha znamieną dla chłopskiej kultury i mentalności, właściwa społeczeństwu postkomunistycznym<sup>53</sup>. Cechą tak ukształtowanego stylu jest stosowanie podwójnych standardów moralnych. Oznacza to poparcie dla „swoich”: rodziny, społeczności lokalnej, partii lub środowiska zawodowego. Uwidacznia się tu tendencja do „prywatyzowania” sfery publicznej, którą rządzi partykularyzm partyjny, klasowy, lokalny lub zawodowy.

W sferach gospodarczej i politycznej dominuje filozofia „korporatyizmu plemiennego”, utrwalająca układy klientelistyczno-korporacyjne. Dominujące grupy społeczne traktują państwo jako zdobycz, celem zaś pełnionych funkcji i zadań publicznych jest korzyść własna. Zanika etos służby publicznej, a życie publiczne wypełnia walka o sfery partyjnych wpływów i źródła partyjnych środków finansowych. Jednakże interes klasy politycznej jest traktowany nadrzędnie w stosunku do istniejących podziałów i walki politycznej. Jest to widoczne w sytuacjach, kiedy zagrożone stają się interesy polityków (sprawa diet poselskich czy odebrania immunitetu). Wspólnotowość klanowa generuje kulturę prywaty, egoizmu kolektywnego, mafijności i korupcji. Oznacza to erozję interesu publicznego poprzez zastąpienie etyki obywatelskości, obowiązku i odpowiedzialności za dobro wspólne etyką indywidualizmu i prospołeczności allocentrycznej. Upowszechnia się przekonanie, że polityka przyciąga ludzi pragnących zbić osobisty kapitał, stronią zaś od niej ci, dla których wartością jest dobro publiczne.

Wszystkie przytoczone przykłady opisu, analizy i wniosków dotyczących kondycji moralnej sfery publicznej w Polsce podkreślają jej jałowość i partykularny charakter motywów działania jej uczestników. Zatracony został moralny charakter przekazu opinii publicznej, która nie jest w stanie wpłynąć na decyzje władzy. Pozbawieni wsparcia ze strony państwa obywatele poszukują alternatywnych form pomocy u innych aktorów społecznych, którymi w systemie obywatelskim dawnego typu była rozbudowana sieć aktywnie działających organizacji i instytucji „drugiego społeczeństwa” – wyspecjalizowane organizacje pozarządowe i grupy wsparcia, którym jednostki i grupy powie-

---

sce lat osiemdziesiątych, w: E. WNUK-LIPIŃSKI (red.), *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*, Warszawa: IFiS PAN 1990; A. MISZAŁSKA, *Moralność a demokracja*.

<sup>53</sup> A. MISZAŁSKA, *Moralność a demokracja*; E.C. BANFIELD, *The Moral Basis of a Backward Society*. Glencoe, IL: The Free Press [1958].



rzyłyby swe problemy. Jednakże skutkujący brakiem zaufania do samych siebie niski kapitał społeczny odbiera Polakom zdolność do przełamania bariery egoistycznej i zindywidualizowanej zaradności, tak aby wejść w interakcje społeczne o wyraźnie obywatelskim charakterze<sup>54</sup>. Można jednak tę zaradność widzieć jako efekt innego typu kapitału społecznego, który Robert Putnam nazywał kapitałem spajającym<sup>55</sup>. Jego zasadniczą cechą jest oparcie się na relacjach osobistych i obdarzaniu zaufaniem osób najbliższych, znanych i sprawdzonych. To owocuje tworzeniem się struktur nieformalnych, często w swojej skrajnej postaci określanych jako „brudne wspólnoty” czy „amoralny familizm”<sup>56</sup>.

#### ZAANGAŻOWANIE OBYWATELSKIE W SFERZE PUBLICZNEJ

Po dziesięciu latach budowania demokracji zauważano w życiu społecznym spadek aktywności społecznej. Ruch stowarzyszeniowy praktycznie uległ stagnacji – obywatele wycofali się z życia publicznego, zmęczeni i zniechęceni trudnościami. Niewielkiemu zaangażowaniu w przestrzeni publicznej młodych ludzi towarzyszy postawa ucieczki w życie prywatne, brak zainteresowania i zaangażowania w życie publiczne, które jest postrzegane jako niezrozumiałe, brudne, jałowe zajęcie. [...] Brak zaangażowania młodego pokolenia w działania obywatelskie i powszechna niewiedza obywateli o ustroju państwa jest widziany jako skutek zaniedbań w polityce edukacyjnej państwa. Ponieważ program polskich przemian ustrojowych zakładał, że Polacy sami nauczą się życia i działania w warunkach demokratycznego państwa i gospodarki rynkowej, zaniechanie podjęcia szerokiego programu edukacji społecznej było największym błędem polskiej edukacji<sup>57</sup>.

---

<sup>54</sup> A. KOŚCIAŃSKI, *Rozdroża obywatelskości a zmiany natury społeczeństwa obywatelskiego*, „Zoon Politikon”. Rocznik naukowy Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych, 2010, nr 1, s. 102; P. GLIŃSKI, *Aktywność aktorów społecznych – deficyt obywatelstwa wobec codziennej zaradności Polaków*, w: W. WESOŁOWSKI, J. WŁODAREK (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości: Polska, Europa, świat*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2005.

<sup>55</sup> Kapitał spajający jest kapitałem ekskluzywnym, łączącym i wzmacniającym małe grupy w działaniach przeciwko innym, antagonistycznym grupom (społeczny „superklej”) (R. PUTNAM, *Samotna gra w kręgle*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2009).

<sup>56</sup> E.C. BANFIELD, *The Moral Basis of a Backward Society*.

<sup>57</sup> J. REGULSKI (red.), *Samorząd i demokracja lokalna. Osiągnięcia, zagrożenia, dylematy*, Warszawa 2002, s. 4.

Z badań CBOS<sup>58</sup> wynika, że Polacy najczęściej pracują społecznie w komitetach rodzicielskich, radach rodziców oraz w innych organizacjach działających na rzecz szkolnictwa i oświaty. Ponadto pracują społecznie w związkach, klubach i stowarzyszeniach sportowych, organizacjach charytatywnych oraz ruchach religijnych i wspólnotach parafialnych<sup>59</sup>. W roku 2007 nastąpił spadek aktywności obywatelskiej do poziomu 31% (najbardziej zbliżony do odnotowanego w roku 2001)<sup>60</sup>. W 2010 r. poziom zaangażowania Polaków w pracę społeczną był zbliżony do tego z lat 2004-2006 (wówczas odpowiednio: 37% i 36%). Aktywność w organizacjach obywatelskich i zaangażowanie na rzecz własnej społeczności lokalnej lub osób potrzebujących sytuowała się na poziomie 36%<sup>61</sup>.

Osoby angażujące się w działalność w sferze publicznej rekrutują się z różnych środowisk społecznych. Najczęściej są to przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (56%), ludzie z wyższym wykształceniem (53%), rolnicy (47%), badani związani z Kościołem i jego nauką (47% praktykujących kilka razy w tygodniu). Do najbardziej zaangażowanych należą także osoby najlepiej sytuowane (42%), żyjące w dobrych warunkach materialnych (39%), pracownicy umysłowi niższego szczebla (40%), badani w wieku od 35 do 44 lat (39%) oraz od 45 do 54 lat (38%), mieszkańcy wsi (38%)<sup>62</sup>.

Według autorów *Diagnozy społecznej 2011*<sup>63</sup> „w Polsce ludzie, którzy chcą coś zrobić dla swojej społeczności, niechętnie łączą się w tym celu w związki formalne. [...] Tylko 15,6 % badanych w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się «w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie)». [...] W 2009 r. osób takich było dokładnie tyle samo (15,6%), ale w 2007 r. było ich 4,1 %, w 2005 r. – 13,6%, w 2003 r. – 12,9%, a w 2000 r. – 8,0%. Obserwowany w ciągu ostatniej dekady systematyczny wzrost zaangażowania na rzecz własnych społeczności zatrzymał się, nie wiemy dziś, na jak długo. [...] Bierność spo-

---

<sup>58</sup> B. WCIÓRKA, *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich w latach 1998-2010*, Warszawa: CBOS 2010.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> B. WCIÓRKA, *Polacy o swojej aktywności społecznej*.

<sup>61</sup> B. WCIÓRKA, *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich*.

<sup>62</sup> B. WCIÓRKA, *Polacy o swojej aktywności społecznej*.

<sup>63</sup> J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2011. Ta opinia została utrzymana w raporcie z roku 2013.

łeczna, niewłączanie się do przedsięwzięć oddolnych i do działań na rzecz innych lub organizacji społecznych są w Polsce rzeczą powszechną [...]»<sup>64</sup>.

Zdaniem Pawła Weryńskiego<sup>65</sup> najbliższy polskiemu wzorcowi uczestnictwa w życiu publicznym wydaje się być model wyrosły z tradycji inteligenckiego etosu służby publicznej. Według tego autora aktywność publiczna Polaków „jest zdeterminowana inteligenckim habitusem obywatelskim, z którego wywodzą się dwa podstawowe wzory zachowań: republikański i liberalny. Wzory te predestynują inteligencję jako «oświeconych», pełniących misję reprezentantów narodu»<sup>66</sup>. Można mówić o wyspowym, elitystycznym, ograniczonym do kręgów inteligenckich charakterze sfery publicznej<sup>67</sup>. Tu są wzmacniane paternalistyczne zależności legitymizujące autorytet i bierność. Osoby tworzące elity lokalne to ludzie wykształceni, zajmujący uprzywilejowaną pozycję w lokalnych strukturach formalnych jako ich liderzy. Wiedza liderów lokalnych o demokracji i dobru publicznym danej społeczności lokalnej ma charakter deklaracyjny. Demokratyczna zasada jawności i dobrowolność dyskusji w tym modelu nie jest przestrzegana. Patronowie społeczności lokalnej nie orientują się w tym, co jest najbardziej korzystne dla społeczności lokalnej<sup>68</sup>.

Wyróżniona przez P. Weryńskiego republikańska sfera publiczna w Polsce ma swoją genezę w tradycji sejmików szlacheckich, która w XIX w. przyjęła formę etosowego inteligenckiego wzoru partycypacji w sferze publicznej. Wyraża się w poczuciu obowiązku uczestnictwa w życiu wspólnoty społeczno-politycznej. Wzór liberalnej sfery publicznej kształtowany od końca wieku XIX w środowiskach mieszczańskich obecnie kształtuje się pod wpływem wzorów zachodnioeuropejskich, szczególnie intensywnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Jest on wzmacniany przez kulturowy proces umacniania się mieszczańskiego etosu dorabiania się i konsumpcji<sup>69</sup>. Zdaniem tego autora „Polskę w sensie innowacyjnym politycznym i obywatelskim, kulturowym

---

<sup>64</sup> A. SUŁEK, *Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, w: J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2011, s. 279.

<sup>65</sup> P. WERYŃSKI, *Polskie wzory uczestnictwa w sferze publicznej. Próba typologizacji postaw*, w: A. KOŚCIAŃSKI, W. MISZTAŁ (red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, Warszawa: IFiS PAN 2008; P. WERYŃSKI, *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, Warszawa: IFiS PAN 2010.

<sup>66</sup> P. WERYŃSKI, *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, s. 287.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> P. WERYŃSKI, *Polskie wzory uczestnictwa w sferze publicznej*, s. 143-145.

<sup>69</sup> P. WERYŃSKI, *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, s. 287-288, 290.

tworzy mniejszość społeczną, około 20% populacji [...] jako swoisty naród szlachecki czasów ponowoczesnych”<sup>70</sup>.

Z raportu *Diagnoza społeczna 2009* wynika, że od 2007 r. w Polsce utrzymuje się spadek wrażliwości wobec wykorzystywania dóbr publicznych. Polaków bardzo mało obchodzi to, że ktoś narusza dobro wspólne. Po dwudziestu latach budowania demokracji 49% obywateli pozostaje obojętnych wobec przypadków naruszania dobra wspólnego. Jak twierdzą autorzy raportu, „trudno oprzeć się wrażeniu, że społeczeństwo, w którym dobro wspólne nie rośnie w cenie, jest społeczeństwem zmniejszającym szanse na budowę demokratycznego państwa, zaś podstawową troską jest interes własny a nie interes wspólny”<sup>71</sup>. Zróżnicowane społecznie jest także pełnienie funkcji w organizacjach. Podobnie jak w przypadku samego zrzeszania się, najważniejszy jest tu wpływ wykształcenia. Im wyższa kategoria wykształcenia, tym częściej dana osoba pełniła funkcję w organizacjach. Pełniło je 17,8% zrzeszonych badanych z wykształceniem podstawowym, 27,3% z wykształceniem zasadniczym, 32,9% ze średnim i 39% zrzeszonych badanych z wykształceniem wyższym i policealnym<sup>72</sup>.

Uczestnictwo w demokracji nie polega tylko na tym, że obywatele się zrzeszają lub wspólnie coś robią dla innych lub dla dobra własnej społeczności. Wyrazem, a jednocześnie istotnym wskaźnikiem uczestnictwa obywateli w sferze publicznej jest ich udział w zebraniach publicznych, podczas których nabywają umiejętności obywatelskich. W każdym środowisku zdarzają się okazje doświadczenia demokratycznych form życia społecznego: zebranie na wsi, w wielkomiejskim bloku, w parafii, na uczelni, spotkanie z radnym czy posłem. Udział w zebraniach jest niepowtarzalną okazją do uczestnictwa w sferze publicznej. Pozwala zapoznać się z problematyką wychodzącą poza sferę prywatną, poznać różne argumenty, wypowiedzieć własne zdanie, wpłynąć na decyzję: pozwala na prowadzenie dialogu obywatelskiego. Poznając procedury demokratyczne, dotyczące podejmowania decyzji lub sposobów wywierania wpływu na działania władzy, obywatele uczą się prowadzić dialog między sobą i z władzą. Osoby, które występują na zebraniach publicznych, wyrażają swoje opinie i wpływają na kształt opinii środowiska. Od 2003 r. w Polsce poziom aktywnych obywateli

---

<sup>70</sup> Tamże, s. 287.

<sup>71</sup> J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2009, s. 257-260; J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2013, s. 283.

<sup>72</sup> A. SUŁEK, *Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, s. 279.

oscylował wokół 19%. W porównaniu z poprzednimi latami, uczestnicy zebrań coraz rzadziej zabierali głos w dyskusji. Badania potwierdzają związek wykształcenia z aktywnością na zebraniach. W sferze kształtowania się opinii publicznej ludzie z wyższym wykształceniem są lepiej społecznie zorganizowani, wobec czego są nadreprezentatywni. Im niższe wykształcenie, tym większa bierność i brak doświadczenia w organizowaniu działań obywatelskich. Opinia publiczna w nieproporcjonalnie dużym stopniu jest głosem najlepiej wykształconych obywateli, do których potoczne określenie „głos ludu” raczej się nie odnosi<sup>73</sup>. Potwierdzają to działania związane z podpisaniem listu zbiorowego, petycji lub protestu. Podpisanie podobnego listu potwierdziło 9% badanych, z czego 3% to osoby z wykształceniem podstawowym, a 20% z wyższym<sup>74</sup>. Prawie co czwarty badany (22,9%) był w ostatnim roku na jakimś zebraniu publicznym (poza miejscem pracy). Od 2003 r. odsetek ten lekko rośnie, ale w latach 2007-2009 spadł o 1,3%, by w latach 2009-2011 wzrosnąć o 3% i wrócić do wcześniejszej tendencji wzrostowej<sup>75</sup>. Autorzy raportu *Diagnoza społeczna 2011* piszą także, że „od samej tylko obecności na zebraniu ważniejsza jest aktywność własna. Uczestnicy zebrania mogli organizować zebranie – brać udział w jego przygotowaniu lub prowadzeniu; taka umiejętność jest cenną i nie tak często spotykaną umiejętnością obywatelską; mogli też zabierać głos – wyrażać i formować opinię środowiska, dawać się poznać innym i stawać się rozpoznawalnymi społecznie ze wszystkimi tego konsekwencjami. W 2011 r. nie pytano o te formy aktywności, ale zapewne tak, jak w 2007 i 2009 r. ok. 5% badanych brało udział w przygotowaniu i prowadzeniu zebrań, a ok. 10% zabierało na nich głos”<sup>76</sup>.

Kolejne edycje *Diagnozy społecznej* rejestrowały najwyższy udział osób z wyższym wykształceniem najczęściej bywających na zebraniach. Osoby te organizują i prowadzą zebrania, wypowiadają się na spotkaniach i wyrażają swoje opinie w sprawach dotyczących ich samych, innych ludzi i w sprawach publicznych. Intensywniej uczestnicząc w życiu społecznym, lepiej rozwijają w sobie obywatelskie umiejętności<sup>77</sup>. W opinii Antoniego Sułka Polacy nie

<sup>73</sup> T. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2009*, s. 267.

<sup>74</sup> J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2007; A. SUŁEK, *Doświadczenia i umiejętności obywatelskie Polaków. Próba diagnozy*, w: P. GLIŃSKI, A. KOŚCIAŃSKI (red.), *Socjologia i Syciński: style życia, społeczeństwo obywatelskie, studia nad przyszłością*, Warszawa: IFiS PAN 2009, s. 22.

<sup>75</sup> A. SUŁEK, *Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, s. 280.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Tamże.

umieją się organizować i wspólnie działać. Nie umieją, ponieważ nie działają, a nie działają dlatego, że nie umieją – nie mają wiedzy *know-how*, nie wiedzą, co mają zrobić i jak się to robi<sup>78</sup>. Badanie na potrzeby *Diagnozy społecznej 2011* pokazuje, jak mało Polacy mają doświadczeń społecznych i obywatelskich, które gromadzi się poprzez działania w organizacjach, uczestnictwo w oddolnych inicjatywach społecznych, w zebraniach publicznych czy wolontariacie. Skoro Polacy tak słabo się zrzeszają, rzadko sami podejmują działania na rzecz innych ludzi, organizacji i własnych społeczności, niechętnie się zбираją, by coś wspólnie postanowić, a potem zrobić, to nie mają okazji, by się nauczyć zorganizowanego działania społecznego i nabyć umiejętności potrzebnych do życia w społeczeństwie obywatelskim<sup>79</sup>. „Polacy nie umieją się organizować i skutecznie działać wspólnie, chyba że chodzi o strajk lub protest – przeciw budowie drogi w sąsiedztwie, urzędzeniu w ich gminie wysypiska cudzych śmieci czy budowie w ich miejscowości hospicjum. Nie umieją, bo się tego nie nauczyli z ich uboższego doświadczenia. Nie umieją, bo nie działają, a nie działają, bo nie umieją – jest to błędne koło działań dla społeczności”<sup>80</sup>. Ch. Taylor pisze, że na te zjawiska zagrażające demokracji wskazywał już Alexis de Tocqueville, pisząc o swoistym błędnym kole: apatia obywateli powoduje wzrost niekontrolowanej władzy, co z kolei wzmacnia poczucie bezradności i wzmacnia apatię. Zdaniem Ch. Taylora rzeczywistą groźbą jest rozdrobnienie interesów społecznych powodujące zanik szans na znalezienie i realizację wspólnego celu<sup>81</sup>.

Wnioski płynące z rozważań o sferze publicznej w Polsce wyraźnie wskazują szereg zjawisk wpływających na kształt i jakość życia publicznego w Polsce. Sfera publiczna nie znalazła sprzyjających warunków rozwoju i pełnienia właściwej funkcji, przypisywanej jej w życiu społeczeństw demokratycznych. Powstaje jednak pytanie: czy takie warunki istnieją w innych, współczesnych demokracjach liberalnych? W przestrzeni publicznej w Polsce, w okresie PRL poddanej totalnej kontroli ze strony władzy, obecnie występują zjawiska typowe dla współczesnych demokracji liberalnych. Wskazywali na nie twórcy koncepcji i krytycy współczesnej sfery publicznej – R. Dwor-

---

<sup>78</sup> A. SUŁEK, *Doświadczenia i umiejętności obywatelskie Polaków*, s. 25; A. SUŁEK, *Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, s. 283.

<sup>79</sup> A. SUŁEK, *Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, s. 283.

<sup>80</sup> A. SUŁEK, *Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, w: J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2013, s. 284.

<sup>81</sup> Ch. TAYLOR, *Polityka liberalna a sfera publiczna*, s. 51.

kin i J. Habermas. Zanik wolności, brak treści i wspólnego dochodzenia do prawdy na rzecz konsumpcji treści wyprodukowanych przez aktorów wpływających na opinię publiczną – oraz nieustanna manipulacja ze strony mediów i polityków walczących o władzę – generuje zniechęcenie, wycofanie i brak umiejętności działania w przestrzeni publicznej. Należy się zgodzić ze stwierdzeniem B. Grabowskiej, że obywatele tworzący publiczność zostali sprowadzeni do roli konsumentów oferowanych im opcji. Sfera publiczna w jej tradycyjnym rozumieniu jest pusta, ponieważ konsumenci opinii nie muszą wchodzić ze sobą we wzajemne relacje. Znajdują się sam na sam z przekazem dostarczanym im przez media<sup>82</sup>.

Jednocześnie w Polsce brakuje niezależnych instytucji wspierających realizację przepisów dotyczących praw obywatelskich. Przykładem jest brak dostępu do informacji, a także regulacji zobowiązujących władzę do promowania dostępu do informacji publicznej. Brakuje także sankcji za nieudostępnienie informacji. Występuje natomiast stosunkowo szeroki zakres ograniczeń prawa do informacji<sup>83</sup>. Krzysztof Jasiołkowski podkreśla, że „państwo ma w dziedzinie rządzenia monopol na informacje, a powinno – i wedle konstytucji ma obowiązek – się nimi dzielić”<sup>84</sup>. Obywatele pozbawieni dostępu do informacji muszą dochodzić swych praw na drodze sądowej, aby uzyskać informacje, które są potrzebne nie tylko po to, żeby funkcjonować w demokracji, ale i po prostu normalnie żyć<sup>85</sup>.

---

<sup>82</sup> B. GRABOWSKA, *Sfera publiczna – zbyteczna czy niezbędna w państwie liberalnym*, s. 190.

<sup>83</sup> A. KRAJEWSKA, *Biuletyn Kompas. Problemy z dostępem do informacji publicznej: Polska na tle innych państw*, <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/695877.html> (2011.10.31, 13.19).

<sup>84</sup> K. JASIOŁKOWSKI, *Deficyt „rządów poprzez dyskusję”*, „Kultura Liberalna”, nr 3(158) z 17 stycznia 2012 r.

<sup>85</sup> Przykładem utrudnień w dostępie do informacji była odmowa udostępnienia zamówionych przez kancelarię Prezydenta RP analiz dotyczących OFE. Prezydent uzasadnił to stwierdzeniem, że nie są one informacją publiczną – nie zastosował żadnego ograniczenia, stwierdził jedynie, że opinie te zostały zamówione zgodnie z jego własnymi prerogatywami. Czyżby nie rozumiał, że każda informacja o funkcjonowaniu szeroko rozumianej władzy jest informacją publiczną? Słabość argumentu – który prowadziłby do stwierdzenia, że artykuł 61. Konstytucji RP, określający jawność funkcjonowania władzy, nie dotyczy prezydenta – potwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny. To kolejny błąd naszej władzy, Konstytucja RP nie pozostawia tu wątpliwości. Żaden urzędnik, także głowa państwa, nie może decydować, co podlega lub nie podlega konstytucji. Obowiązuje ona nas wszystkich, a w zakresie dostępu do informacji publicznej – całą administrację, która musi udostępniać informacje o tym, co i jak robi, jakie opinie dostaje.

Specyficzne cechy obywatelskiego uczestnictwa w dyskursie publicznym, zarówno indywidualne jak i w wymiarze zinstytucjonalizowanym, wskazujące na nadreprezentację w sferze publicznej kategorii osób z wyższym wykształceniem, pozwalają na snucie analogii z etosem inteligenckim. Wydaje się, że wykształcenie sprzyja aktywności obywateli w życiu publicznym, jednakże nie przekłada się to na skuteczne działanie, zwłaszcza na poziomie społeczności lokalnych.

Warto także zwrócić uwagę na ciągły niedostatek analitycznych opracowań sfery publicznej w Polsce, wolnych od mniej lub bardziej uświadamianych założeń aksjologicznych ich autorów. Problematyka ta mocno nasycona optyką ideologiczną (republikanizmu, liberalizmu, socjalizmu) dopiero wchodzi w orbitę zainteresowań socjologów. Jak dotychczas, przeważają opracowania zawierające szereg (iluzorycznych?) konkluzji będących źródłem frustracji i rozczarowań rzeczywistością społeczną. Wciąż niewielka jest liczba diagnoz socjologicznych mogących w sposób wyczerpujący zaspokoić oczekiwania poznawcze.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Wybrane pozycje

- ARENDE H., *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa: Fundacja ALETHEIA 2000.
- BENHABIB S., *The Reluctant Modernism of Hannah Arendt*, Thousand Oaks: SAGE Publications 1996.
- BOKAJŁO W., *Spółczesność obywatelska: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, w: W. BOKAJŁO, K. DZIUBKA (red.), *Spółczesność obywatelska*, Wrocław: Wydawnictwo UWr 2001.
- CZAPIŃSKI J., PANEK T. (red.), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2013.
- CZAPIŃSKI J., PANEK T. (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2011.
- CZAPIŃSKI J., PANEK T. (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2009.
- CZAPIŃSKI J., PANEK T. (red.), *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2007.
- DWORKIN R., *Biorąc prawa na poważnie*, Warszawa: PWN 1998.
- FRIESKE K., *Moralność ładu instytucjonalnego polskiego społeczeństwa*, w: J. MARIŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM-Komitet Socjologii PAN 2002.
- GAĆIARZ B., PAŃKÓW W., *Dialog społeczny po polsku – fikcja czy szansa*, Warszawa: ISP PAN 2001.
- GIZA-POLESZCZUK A., *Stosunki międzyludzkie i życie zbiorowe*, w: M. MARODY (red.), *Co nam zostało z tych lat... Społeczność u progu zmiany systemowej*, Londyn: ANEKS 1991.



- GLIŃSKI P., Przedmowa. O miejscu problematyki społeczeństwa obywatelskiego w socjologii polskiej, w: A. KOŚCIAŃSKI, W. MISZTAŁ (red.), *Spółczeństwo obywatelskie. Między teorią a praktyką*, Warszawa: IFiS PAN 2008.
- GRABOWSKA B., Sfera publiczna – zbyteczna czy niezbędna w państwie liberalnym?, „*Filosophija*”, 3(2003), nr 1(3), s. 183-192.
- HABERMAS J., Działanie zorientowane na osiągnięcie porozumienia, w: A. JASIŃSKA-KANIA, L.M. NIJAKOWSKI, J. SZACKI, M. ZIÓLKOWSKI (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. II, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2006.
- HABERMAS J., Typy działania komunikacyjnego, w: A. JASIŃSKA-KANIA, L.M. NIJAKOWSKI, J. SZACKI, M. ZIÓLKOWSKI (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. II, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2006.
- HABERMAS J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007.
- HUDZIK J.P., Edukacja: rzecz o budowie mostów między doświadczeniem a wyobrażeniem, w: J. RUTKOWIAK, D. KUBINOWSKI, M. NOWAK (red.), *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, Lublin: VERBA 2007.
- KOŚCIAŃSKI A., Rozdroża obywatelskości a zmiany natury społeczeństwa obywatelskiego, „*Zoon Politikon*”. *Rocznik naukowy Centrum Badania Społeczności i Polityk Lokalnych*, 2010, nr 1.
- LEWOWICKI T., Pedagogika wobec (nie)moralności sfery publicznej, w: J. RUTKOWIAK, D. KUBINOWSKI, M. NOWAK (red.), *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, Lublin: VERBA 2007.
- MARODY M., Przemiany więzi społecznych w sferze publicznej i ich konsekwencje dla sfery publicznej, w: M. MARODY (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2004.
- MATYNIA E., *Demokracja performatywna*, tłum. M. Lavergne, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej 2008.
- MICHNIK A., *Nowy ewolucjonizm*, w: A. MICHNIK, *Szanse polskiej demokracji*, Warszawa: AGORA 2009.
- MISZALSKA A., Moralność a demokracja – uwagi o stylu moralnym współczesnego społeczeństwa polskiego, w: J. MARIŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM–Komitet Socjologii PAN 2002.
- MORAWSKI L., Prawo jako technika społeczna – problemy aksjologiczne, „*Colloquia Communia*”, 1989, nr 1.
- OGRODZIŃSKI P., *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa: ISP PAN 1991.
- PIETRZYK-REEVES D., *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław: Wydawnictwo UW 2004.
- POPPER K.R., *Spółczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, tłum. H. Kraheńska, W. Jedlicki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006.
- PUTNAM R., *Samotna gra w kręgle*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2009.
- REGULSKI J. (red.), *Samorząd i demokracja lokalna. Osiągnięcia, zagrożenia, dylematy*, Warszawa 2002.
- SCHAMBECK M., *Staat. Öffentlichkeit und öffentliche Meinung*, Berlin: Duncker und Humboldt 1992.
- SCHELSKY H., *Politik und Publizität*, Stuttgart-Degerloch: Seewald Verlag 1983.
- SHILS E., Co to jest społeczeństwo obywatelskie?, w: K. MICHAŁSKI (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo ZNAK–Fundacja im. Stefana Batorego 1996.

- SOWA K., Uwagi o przejawach i przyczynach kryzysu moralnego w życiu publicznym współczesnej Polski, w: J. MARIAŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM–Komitet Socjologii PAN 2002.
- SUŁEK A., Doświadczenia i umiejętności obywatelskie Polaków. Próba diagnozy, w: P. GLIŃSKI, A. KOŚCIAŃSKI (red.), *Socjologia i Siciński: style życia, społeczeństwo obywatelskie, studia nad przyszłością*, Warszawa: IFiS PAN 2009.
- SUŁEK A., Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie, w: J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2011.
- SUŁEK A., Stan społeczeństwa obywatelskiego. Doświadczenie działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie, w: J. CZAPIŃSKI, T. PANEK (red.), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, [Special issue], „Contemporary Economics”, 7(2013), s. 275-284. DOI: 10.5709/ce.1897-9254.109.
- SZAJA A., O komunikacyjnym zwrocie w teorii krytycznej Jürgena Habermasa, w: L. WITKOWSKI (red.), *Dyskursy rozumu: między przemocą a emancypacją*, Toruń: Wydawnictwo ADAM MARSZAŁEK 1990.
- ŚNIEŻEK R., Społeczeństwo obywatelskie w kategoriach dualizmu System/Lebenswelt w teorii krytycznej Jürgena Habermasa, w: W. BOKAJŁO, K. DZIUBKA (red.), *Społeczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo UW 2001.
- TARKOWSKA E., TARKOWSKI J., „Amoralny familizm”, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, w: E. WNUK-LIPIŃSKI (red.), *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*, Warszawa: IFiS PAN 1990.
- TAYLOR Ch., *Polityka liberalna a sfera publiczna*, w: K. MICHAŁSKI (red.), *Społeczeństwo liberalne. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo ZNAK–Fundacja im. Stefana Batorego 1996.
- WCIÓRKA B., *Polacy o swojej aktywności społecznej. Komunikat z badań*, Warszawa: CBOS 2008.
- WCIÓRKA B., *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich w latach 1998-2010*, Warszawa: CBOS 2010.
- WERYŃSKI P., *Polskie wzory uczestnictwa w sferze publicznej. Próba typologizacji postaw*, w: A. KOŚCIAŃSKI, W. MISZTAŁ (red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, Warszawa: IFiS PAN 2008.
- WERYŃSKI P., *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, Warszawa: IFiS PAN 2010.
- ZAŁĘSKI P., *Propaganda społeczeństwa obywatelskiego w dobie transformacji*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 50(2007), nr 3-4, s. 42-48.
- ZIÓŁKOWSKI M., *Społeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*, w: J. MARIAŃSKI (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM–Komitet Socjologii PAN 2002.

SFERA PUBLICZNA W POLSCE  
NADZIEJE, OCZEKIWANIA I ROZCZAROWANIA

S t r e s z c z e n i e

Właściwością demokracji jest istnienie wolnej od nacisków przestrzeni wymiany poglądów. Sfera publiczna jest niezbędnym elementem prawidłowego funkcjonowania demokracji i przestrzenią aktywności społeczeństwa obywatelskiego. Artykuł zawiera rozważania na temat istoty

sfery publicznej, oczekiwań i zjawisk występujących w polskiej przestrzeni publicznej w ciągu ostatnich dziesięciu lat. W pierwszej części pracy zawarto refleksje teoretyczne na temat sfery publicznej w literaturze światowej i polskiej. Druga część artykułu zawiera przegląd socjologicznych opracowań dotyczących kondycji moralnej uczestników sfery publicznej w Polsce. Zakończenie stanowi prezentacja wyników badań o poziomie i jakości zaangażowania obywatelskiego Polaków.

**Słowa kluczowe:** demokracja, sfera publiczna, społeczeństwo obywatelskie, aktywność społeczna.

PUBLIC SPHERE IN POLAND  
THE HOPES, EXPECTATIONS AND DISAPPOINTMENTS

S u m m a r y

One of the basic features of democracy is the existence of free of influence space of exchanging opinions. The public sphere is crucial element of proper functioning of democracy and also the space of activity of civil society. The article contains considerations about the essence of public sphere, expectations and phenomena occurring in Polish public space within last ten years. The first part of the paper contains theoretical reflections concerning public sphere in Polish and world literature. The second part of the article contains review of sociological descriptions concerning moral condition of participants of public sphere in Poland. The ending presents the results of research about the level and quality of engagement of Poles in civil activities.

**Key words:** democracy, public sphere, civil society, social activity.